

POSTANOWIENIE

Dnia 22 marca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku U. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.
o rentę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 marca 2005 r.,
kasacji wnioskodawczynie od wyroku Sądu Apelacyjnego w G.
z dnia 14 października 2004 r., sygn. akt III AUa .../04,

**odmawia przyjęcia kasacji do rozpoznania i przyznaje radcy
prawnemu J. K. od Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego - Sądu
Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w B. - kwotę 120 zł (sto
dwadzieścia) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej
nałejnej ubezpieczonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

W kasacji wnioskodawczynie U. P. od wyroku Sądu Apelacyjnego w G. z dnia 14 października 2004 r. pełnomocnik skarżącej podniósł następujące zarzuty: 1/ błędnej wykładni art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS, 2/ naruszenia art. 385 k.p.c. przez oddalenie apelacji ubezpieczonej na podłożu ustaleń faktycznych sprzecznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, przy uznaniu, że wszystkie uzyskane od biegłych opinie były zbieżne, podczas gdy Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wskazań Sądu

Apelacyjnego co do konieczności przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych na podstawie obserwacji szpitalnej ubezpieczonej, co spowodowało przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów „poprzez oparcie wyroku na jednej opinii biegłego z pominięciem innych opinii”. Zdaniem autora kasacji w sprawie występują dwa istotne zagadnienia prawne dotyczące wykładni art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach. W jego ocenie, określona w tym przepisie kategoria niezdolności do pracy powinna być utożsamiana z niezdadnością do nawiązania stosunku pracy, spowodowaną ułomnością wynikającą ze stanu zdrowia i „uwzględniać musi także wysokość minimalnego wynagrodzenia”.

Skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na jej rzecz renty z tytułu niezdolności do pracy od 1 czerwca 2000 r., wraz z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty, oraz „ustalenia” prawa do takiej renty, a także przyznania jej pełnomocnikowi z urzędu od Skarbu Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasację należało uznać za oczywiście bezzasadną. Spośród zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania cywilnego autor kasacji wyartykułował wyłącznie zarzut naruszenia art. 385 k.p.c., bez wskazania (nazwania) innych przepisów, które mogłyby uzasadniać kolejne twierdzenia o dokonaniu ustaleń sprzecznych z zebrany materiał dowodowy, o nieuwzględnieniu przez Sąd pierwszej instancji wskazań Sądu Apelacyjnego lub o przekroczeniu granic swobodnej sędziowskiej oceny. Tymczasem Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę wyłącznie w granicach kasacji i jej podstaw. Sam zarzut naruszenia art. 385 k.p.c., który nie został powiązany z wyartykułowaniem innych przepisów prawa procesowego, jakim rzekomo miał uchybić Sąd Apelacyjny, nie stanowił wystarczającego podłoża do weryfikacji ustaleń faktycznych i ich oceny prawnej dokonanej przez Sąd drugiej instancji. Przeciwnie tak ograniczone ramy proceduralne kasacji sprawiały, że ustalenia faktyczne i ocena prawna dotycząca zdolności ubezpieczonej do pracy były wiążące dla Sądu Najwyższego (art. 393¹¹ § 2 k.p.c.). W konsekwencji Sąd Apelacyjny prawidłowo zastosował art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach, stwierdzając, że zebrany w sprawie i wielokrotnie weryfikowany materiał dowodowy odnoszący się do oceny zdolności do pracy

ubezpieczonej na datę wydania zaskarżonej decyzji nie potwierdził dalszego występowania tej koniecznej przesłanki prawnej przysługiwania jej renty z tytułu niezdolności do pracy, której w postępowaniu sądowym nie potwierdzono. Z powodu miarodajnego ustalenia braku niezdolności do pracy ubezpieczonej kasacja okazała się oczywiście bezzasadna (art. 393 § 1 pkt 3 k.p.c.).

Powyższa konstatacja wykluczała potrzebę jakiegokolwiek odnoszenia się do postawionych w kasacji rzekomo istotnych zagadnień prawnych także dlatego, że sama treść art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach, bez nawiązania do ustawowej definicji niezdolności do pracy (w ujęciu normatywnym art. 12-14 tej ustawy), nie ma wystarczającej wymowy normatywnej, która pozwalałaby weryfikować „nowatorskie” tezy autora kasacji, który nie podał jakiegokolwiek ich normatywnego odniesienia lub uzasadniania.

W konsekwencji powyższego Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji, incydentalnie sygnalizując, że nowe dowody, które mogłyby potwierdzać ewentualne aktualne pogorszenie się stanu zdrowia wnioskodawczynie mogą być przedmiotem nowego postępowania rentowego w okolicznościach wskazanych w art. 61 ustawy o emeryturach i rentach.